WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22, w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wieczorne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południowy 10 h., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 134 | Kraków, piątek 20 marca 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, d. 19 marca 1908 r.

— KOMISYA GAZOWO ELEKTRYCZNA odbyła wczoraj posiedzenie. Przed porządkiem dziennym zabrał głos Prezydent miasta dr. Leo, wyrażając ubolewanie z powodu, że uchwały Komisyi o powziętej na przedostatniem posiedzeniu w sprawie zmiany warunków dostarczania prądu z Elektrowni miejskiej nadużyto do celów agitacyjnych przeciw osobie Prezydenta. Celem stanowczego sprostowania tych mylnie podanych wiadomości, należy stwierdzić, że inicyatywa w sprawie zmiany rzeczonych warunków wyszła od Zarządu elektrowni. Zarząd ten uważał za konieczne przedstawić Komitetowi wykonawczemu wniosek uzupełniający do paragrafu 1. obecnych warunków w tym kierunku, by Zarządowi danem było prawo w pewnych wyjątkowych wypadkach wypowiadania dostawy prądu odbiorcom, którzy dla Elektrowni i dla innych odbiorców stają się wielce szkodliwymi przez nieodpowiednie puszczane motorów w ruch i t. p. Jest to rygor przyznany prawie wszędzie takim Zakładom.

Dodatek ten przedłożony przez Zarząd Elektrowni był przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu Komitetu i został bez wiedzy Prezydenta miasta zmieniony. Komitet uznał wywody Zarządu za słuszne, ograniczył jednak prawo to postanowieniem, że przed każdorazowem wykonaniem rygoru ma być o tem zawiadomione Prezydyum miasta, a to właśnie w interesie publiczności, ze względu na to, aby zapobiedz zbyt ostremu stosowaniu przepisu przez Zarząd elektrowni.

Komisya pełna, której subkomitet ten zmodyfikowany wniosek przedłożył do aprobaty odrzuciła go, motywując to tem, że paragraf 15 tychże warunków zapewnia Elektrowni miejskiej dostateczne środki, że zatem dalsze obostrzenia tego rygoru są zbyteczne.

Ponieważ i na tem posiedzeniu Prezydent miasta nie był obecnym, więc wszelkie zarzuty podnoszone z tego powodu publicznie przeciw jego osobie są nieuzasadnione.

Z porządku dziennego załatwiono sprawę rozszerzenia Elektrowni miejskiej i uchwalono ze względu na gwałtowny wzrost konsumcyi prądu elektrycznego przedstawić Radzie miejskiej wnioski na znaczne rozszerzenie Elektrowni przez ustawienie dwóch nowych agregatów parowych i rozszerzenie sieci ulicznej.

Komisja zastanawiała się dalej nad projektem koniecznych zmian, ulepszeń i powiększenia gazowni, a wysłuchawszy opinji obecnego na posiedzeniu rzeczoznawcy p. Christjana Balza, dyrektora gazowni w Budapeszcie, uchwaliła kosztem około 400.000 koron wykonać niezbędne roboty jeszcze w bieżącym roku. Równocześnie polecono dyrekcji gazowni wypracować do jesieni b. roku projekt dalszego znacznego rozszerzenia zakładu, tak, by gazownia, w ten sposób przebudowana, była w stanie wyprodukować rocznie 10 miljonów metrów sześciennych gazu.

* * *

O ile nam wiadomo, opozycja przeciwko propozycji zarządu Elektrowni była wywołana obawą, że te rzeczywiście bardzo surowe przepisy mogłyby w danym razie być użyte jako broń polityczna. Nie wchodząc jednak w tę sprawę musimy zauważyć, że zarząd Elektrowni uważa siebie często za urząd, podczas gdy ma do spełnienia przedewszystkiem zadania przemysłowo-handlowe i odpowiednio do tego odnosić się do obiorców powinien. Dostarczenie prądu nie jest urzędowaniem, ale zyskownem przedsiębiorstwem, z czego też wypływa charakter stosunku Elektrowni do kljentów.

— STOW. WZAJ. POM. SŁUŻBY MIEJSK. W dniu 22 marca b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie konstytuujące Stowarzyszenia wzajemnej pomocy służby Magistratu stoł. król. miasta Krakowa w sali obrad Rady miejskiej, na które Komitet zaprasza członków Stowarzyszenia.

— Z KLUBU POCZTOWEGO. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem odbyła się w Klubie pocztowym poniosła uroczystość wręczenia dyplomu honorowego emerytowanemu kontrolorowi poczt p. Maurycemu Sieberowi. Pp. członkowie założyciele Koenig i Młodzianowski, pierwszy jako członek honorowy, drugi jako gospodarz Klubu wyprowadził p. M. Siebera na scenę przystrojoną kwiatami, na której już przedtem prezes p. Bronisław Smoleński ugrupował się z całym wydziałem towarzystwa. P. Smoleński przemówił w nader serdecznych słowach do p. Siebera podnosząc jego przeszło 20 letnie zasługi około rozwoju Towarzystwa, jako kierownika artystycznego i twórcę powszechnie znanych rozmaitych utworów muzycznych, podkreślając zarazem, że p. Sieber był jednym z pierwszych członków założycieli Klubu. W dalszj swej przemowie, oznajmił, że Towarzystwo na wniosek wydziału zamianowało p. Siebera jednogłośnie honorowym członkiem Klubu.

P. Sieber wzruszony podziękował w krótkich słowach za to odznaczenie i przyrzekł, że i nadal jak dotychczas czynnym członkiem Klubu pozostanie. Następnie odczytano liczne telegramy od pozamiejscowych członków założycieli, a p. Wanda Dzięciołowska imieniem Pań, wręczyła P. Sieberowi wspaniały bukiet.

Nastrój całej tej uroczystości był bardzo poważny, a wzięło w niej udział liczne grono kolegów z paniami, protektor Klubu radca rządu Aleksander Dawidowski, dyrektor poczty p. Maryan Biliński, komisarz Dyrekcyi poczt p. Hieronim Niegłos i w. i.

— W KONCERCIE NA DOCHÓD BRATNIEJ POM. UCZ. AKAD. SZTUK PIĘKNYCH w poniedziałek dnia 23 bm., prócz aktu drugiego z „Romeo i Julia" Gounoda (scena balkonowa) wykonane będą: Verdiego duet z op. „Forza del Destino" na tenor i baryton, duet z op. „Carmen", Madrygał z „Romeo i Julia" „Łzy" Werthera" z akompanjamentem fortepianu i wiolonczeli, nadto arye operowe „Rienzi" Wagnera „Herodjada" Masseneta, „Gioconda" Ponchiellego i t. p. Bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego

— CHÓW DROBIU. Dnia 10 marca b. r. odbył się w sali krakowskiej Rady powiatowej odczyt urządzony staraniem krakowskiego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików, wygłoszony przez p. Kułakowskiego z treścią „najkorzystniejsze rasy kur".

Referent przedstawił w wyczerpującym odczycie i objaśnił na tablicach i rysunkach 64 rasy kur, klasyfikując je w 7 stopniach co do wielkości t. j. ciężaru z mięsa, ilości jaj zniesionych w jednym roku, wytrzymałości w naszym klimacie itd. Po odczycie nastąpiła ożywiona dyskusja. Niezawodnie ruchliwe i potrzebne Towarzystwo dla chowu drobiu takimi odczytami dobrze się zasługuje społeczeństwu a zapowiedziane dalsze odczyty powinny ściągnąć liczną publiczność i znaleść chętnych słuchaczy i liczny zastęp popierających zamiary podniesienia dobrobytu kraju.

— NA POSADĘ NAUCZYCIELA dla malarstwa dekoracyjnego w X klasie rangi ogłasza konkurs dyrekcja wyż. szkoły przemysłowej w Krakowie. Termin konkursu upływa z dniem 30 kwietnia b. r.

— STRASZNY WYPADEK. Przed kilkoma dniami, J. Gerard stróż kamieniczny na Kazimierzu, zajęty sprzątaniem w jednym ze sklepów żydowskich, znalazł pod ladą sklepową kawałek chleba posmarowanego masłem. Gerard zabrał, aby nim poczęstować w domu swojego małego synka. Zaledwie jednak dziecko chleb zjadło, dostało silnych boleści i w parę godzin skonało. Okazało się, że masło było pomięszane z arszenikiem i z chlebem podrzucone dla wytrucia szczurów. Żyd tłumaczy się, że arszenik otrzymał od swojego poprzednika. Sprawę oddano prokuratorji państwa.

— OMYŁKA DRUKU. W artykule o poprawie bytu urzędników zaszła pomyłka przez dodanie zera do cyfr przypuszczalnych dochodów i wydatków projektowanego tam funduszu aprowizacyjnego. Czytać zatem należy 3 miljony i 6 miljonów, zamiast 30 i 60 miljonów.

Telegramy.

ZDROWIE CESARZA.

WIEDEŃ. Stan zdrowia cesarza był dzisiaj rano po dobrze spędzonej nocy zadawalający.

SPRAWA WAHRMUNDA.

WIEDEŃ. »Fremdenblatt« pisze: Ze strony kompetentnej, otrzymujemy następujące oświadczenie:

Pismo prywatne JE. ministra spraw zagr. do ministra oświaty dra Marcheta z dn. 6 bm. w sprawie prof. Wahrmunda, opiewa jak następuje:

Z okazji odwiedzin, jakie tutejszy nuncjusz Apostolski niedawno mi złożył, poruszył JEks. sprawę znanego profesora prawa kanonicznego w Insbruku dra Wahrmunda, podnosząc, że profesor niedawno wygłosił w Insbruku i Salcburgu wykłady o charakterze ateistycznym i ogłosił broszurę trzymaną w równie dla katolików nieprzychylnym duchu. Co się tyczy broszury, to na wniosek wiedeńskiego nadprokuratora już została zarządzona konfiskata. Określonego żądania nuncjusz Apostolski nie postawił.

»Fremdenblatt« pisze o tym liście: Jak z pisma tego wynika, chodzi tutaj o proste podanie do wiadomości oświadczenia nuncjusza, uczynionego wobec ministra spraw zagranicz. Gdyby zastępca J. Świątobliwości wyszedł był poza te granice i sformułował konkretne żądanie w kwestjach co do których decyzja zastrzeżoną jest organom austrjackim, to bar. Aerenthal, przy wskazaniu na tę kompetencję, nie mógłby się był podjąć pośrednictwa.

SPRAWY CZESKIE.

PRAGA. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wydziału krajowego, na którem zajmowano się sprawą utworzenia biura krajowego zakładu ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Członek wydziału krajowego dr. Burian wnosi, aby zawiadomiono namiestnictwo, iż wydział krajowy oświadczył się za utworzeniem samodzielnego i jednolitego zakładu krajowego dla Czech z siedzibą w Pradze.

Ze strony niemieckiej dr Werunsky wnosił, aby utworzono dwa zakłady krajowe; jeden z czeską siedzibą w Pradze, drugi z niemiecką siedzibą w Libercu.

Wniosek Werunsky'ego odrzucono i przyjęto wniosek Buriana.

Następnie dr. Epinger zdał sprawę o ankiecie dla sanacyi finansów krajowych. Mowca oświadczył, że rząd zamierza podwyższyć podatek od wódki i z dochodów tego podatku ma być część zatrzymaną dla państwa, reszta zaś przeznaczoną dla sanacyi finansów krajowych.

Po dalszej dyskusyi uchwalono nie zadowolnić się tym sposobem sanacyi, tylko żądać, aby państwo pokryło część kosztów szkolnictwa, bez naruszania autonomii kraju w sprawach szkolnych.

ZAMKNIĘCIE SZKOŁY.

WARSZAWA. Szkoła techniczna kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wobec oporu uczniów, którzy sprzeciwili się wprowadzeniu wykładów w języku rosyjskim, została z rozporządzenia władzy zamkniętą.

CAR do OBROŃCÓW PORTU ARTURA.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Ogłoszonem zostało następujące rozporządzenie cara do armii i floty: Bohaterska obrona Portu Artura, która cały świat wprawiła w podziw z powodu męstwa i waleczności załogi została nagle zerwaną przez haniebne poddanie twierdzy; najwyższy trybunał wojenny, który ukarał winnych poddania twierdzy przywrócił równocześnie w pełni wzniosłą prawdę o niezapomnianych czynach bohaterskich walecznej załogi.

Waleczni obrońcy Portu Artura! Swymi czynami bohaterskimi i walecznością posunięta do zupełnego zaparcia się siebie i wierności danej przysiędze, której dowiedliście przy obronie naszej twierdzy na Dalekim Wschodzie, zyskaliście nieśmiertelną sławę i dołączyliście nową wspaniałą kartę do roczników czynów bohaterskich bojowników rosyjskich. Wdzięczna Rosja dumną jest z Was i nie zapomni nigdy waszych czynów tak jak wy nie zapomnieliście o swoich obowiązkach względem niej.

ODBUDOWANIE FLOTY ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Komisja Dumy dla obrony krajowej odrzuciła 16 głosami przeciw 14 żądany przez rząd kredyt na budowę pancerników, dopóki marynarka nie będzie zreorganizowaną.

SKAZANIE BANDYTÓW.

PETERSBURG. Sąd wojenny okręgowy rozważył sprawę dwóch band rozbójniczych, złożonych z pięciu i siedmiu bandytów. Na czele obu band stała kobieta. Sąd skazał trzech bandytów i ową kobietę na karę śmierci.

BANKRUCTWO w ROSJI.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Kompanja żeglugi parowej na Donie, morzu Czarnem i morzu Azowskiem zgłosiła niewypłacalność. Passywa dochodzą sumy 1.300.000 rubli; aktywa wynoszą 850.000 rubli.

ZAMACH na STRAŻNIKOW.

RADOM. Podczas jarmarku w osadzie Jedlińsk o 12 wiorst od Radomia, o godz. 1-ej po południu, nieznani sprawcy otoczyli 3 strażników i dali do nich salwę z rewolwerów. Starszy strażnik Aleksiejew i młodszy Reszotka padli na miejscu, trzeciemu strażnikowi napastnicy odebrali broń, poczem zbiegli.

Zamach podobno stoi w związku z wypadkiem zabicia przed 2 tygodniami przez strażnika Aleksiejewa jednego z miejscowych mieszkańców. Z Radomia wysłano do Jedlińska oddział wojska.

PRZECIW JĘZYKOWI POLSKIEMU.

BERLIN. (B. Wolffa). W sprawie paragrafu językowego ustawy o stowarzyszeniach osiągnięto porozumienie na następujących zasadach. Między ludnością niestałe a stale zamieszkałą ma być utworzona różnica. W okręgach, gdzie według ostatniego spisu ludności przynajmniej 60 proc. jest obcej narodowości, ma być obcy język dozwolony na zgromadzeniu, jeżeli to zgromadzenie zostało 72 godzin poprzednio zgłoszone. Dopiero po 20 latach ma być, analogicznie do ustawy o języku sądowym z roku 1876, centralna władza krajowa upoważnioną także w tych okręgach nie pozwalać na obrady w obcym języku, tylko w niemieckim. Na zgromadzeniach wyborczych wszelkiego rodzaju są w całem państwie niemieckiem wszystkie języki dopuszczalne.

BERLIN. Komisja Reichstagu dla ustawy o stowarzyszeniach uchwaliła na wniosek stronnictw blokowych obrady nad § 7 (językowym) ustawy odroczyć do dzisiaj.

ROCZNICA REWOLUCJI.

BERLIN. Z okazji rocznicy 18 marca zebrało się wczoraj około 12.000 osób na cmentarzu, celem uczczenia pamięci poległych w marcu przed 60 laty. Nie przyszło do żadnych zajść. Po południu, socjaliści zwołali szereg zgromadzeń, w których około 20.000 ludzi brało udział. Mowcy żądali w swoich przemówieniach zaprowadzenia powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania do sejmu pruskiego. Przed lokalami było mało publiczności, w jednem tylko miejscu miała policja powód wystąpić przeciw demonstrantom, jednak wkrótce spokój przywrócono.

REFORMA WYBORCZA we FRANCJI.

PARYŻ. Republikańskie grupy Izby uchwaliły w sprawie reformy wyborczej, aby w każdym departamencie, po odtrąceniu obcokrajowców, na każde 80.000 mieszkańców przypadał jeden mandat do Izby, przyczem ułamki ponad 40.000 mają mieć także prawo do jednego mandatu. W ten sposób zmniejszy się liczba posłów z 575 na 478. Odniesiono się do rządu z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie?

PODRÓŻ FALLIERESA do ANGLJI.

PARYŻ. Półurzędownie donoszą, że prezydentowi Fallieresowi w podróży do Anglji towarzyszyć będą cztery krążowniki.

ZAJŚCIA w MACEDONJI.

ATENY. Aj. ateńska donosi z Saloniki. Onegdaj wiecz. wpadły dwie osoby do apteki Bułgara Puczewa, który bierze udział w działalności komitetu i dały do niego dwa strzały, które jednak chybiły. Napastnicy zbiegli. Ma to być akt zemsty za zamordowanie greckiego dragomana.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

PARYŻ. Według informacji dziennika „Gaulois" rząd francuski ma podobno wypowiedzieć uchwały konferencji marokańskiej w Algeciraz i zażądać zwołania nowej konferencji międzynarodowej lub też poddania sprawy marokańskiej sądowi rozjemczemu w Hadze. Clemenceau jest zdania, że Francja musi zażądać od państw interesowanych nowych praw i nowych kompensat w sprawie marokańskiej.

PARYŻ. Jenerał d'Amade donosi z Casablanki, że dowiedziawszy się o gromadzeniu się marokańczyków pod Ułod el Urimi, ruszył przeciwko nim i był atakowany przez 2000 konnicy oraz piechoty. Francuzi atak odparli poczem ścigali nieprzyjaciela, zadając mu straty ciężkie. Straty francuzów są bardzo nieznaczne.

BORDEAUX. Łódź rybacką z załogą złożoną z 19 ludzi, zabrali Maurytańczycy do niewoli koło przylądka Jubi.

ZABURZENIA na HAITI.

PORT AU PRINCE. Ogłoszenie rządu pozwala uciekającym udać się na okręty wojenne. Załoga fortów została wzmocniona. Prezydent Alexis oświadczył, że jest zdecydowany stawić opór w razie demonstracji mocarstw zagranicznych. W razie wybuchu nowych rozruchów, rakieta puszczona w poselstwie niemieckiem ma dać krążownikom znak do wysadzenia na ląd żołnierzy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.